WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 10 złotych, półrocznie 5 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^{1}/_{1}$ strony 40 zł., $^{1}/_{2}$ strony 20 zł., $^{1}/_{4}$ strony 10 zł., $^{1}/_{8}$ strony 5 zł.

Rok XIII **Wilno, dn. 10 kwietnia 1939 r.** **Nr. 7**

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie składania ofiar na dozbrojenie armji.

ARCYBISKUP METROPOLITA WILEŃSKI
Wilno, dnia 1 kwietnia 1939 r.

Do Wielebnego Duchowieństwa
i Ukochanych w Chrystusie Archidiecezjan Wileńskich.

Pozdrowienie w Panu.

Wszyscy kochamy ojczyznę, cieszymy się sercem całem z odzyskanej wolności i niepodległości, pragniemy rozwoju, potęgi, pomyślności. Na straży bezpieczeństwa granic naszych państwowych czuwa ukochana armja, nawet przez obcych wysoko ceniona i wyróżniana. Jak społeczeństwo nasze całe, tak i armja nie dąży do wojny, nie pragnie cudzego, nie dąży do zaborów, ale zawsze gotowa do walki w obronie własnego kraju. O tyle łatwiej i lepiej armja spełni swe zadanie, o ile więcej będzie czuła mocne oparcie w całem społeczeństwie, w jego duchowem zespoleniu patrjotycznem, w trosce o zabezpieczenie koniecznego rynsztunku bojowego.

W obecnych czasach przełomowych dla całej Europy, gdy szczerze współczujemy naszym pobratymcom, którzy wielce ucierpieli od zaborczych zakusów swych sąsiadów, aby i nam nie groziło podobne niebezpieczeństwo, spełnijmy swój obowiązek społeczny, pośpieszmy wszyscy w miarę sił i możności z pomocą pieniężną i wszelką inną na dozbrojenie naszej armji.

Mam w Bogu nadzieję, że Wielebne Duchowieństwo, zawsze ofiarne na potrzeby społeczne, zachęci swym przykładem ogół swych parafjan do wspólnego wysiłku patrjotycznego. Każdy grosz, każda ofiara przyczyni się skutecznie do umocnienia bezpieczeństwa naszych granic, przyczyni się nawet do uniknięcia pożogi wojny i smutnych a strasznych jej następstw.

Pokój Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie zawsze z nami!

† **R. JAŁBRZYKOWSKI**
Arcybiskup - Metropolita Wileński.

UWAGA. Raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Wielebni Księża Rektorzy odczytać powyższe pismo z ambon w najbliższą niedzielę.

W sprawie zbiórki na „Dar Narodowy" w dniu 3-go maja.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 21. III. 1939 r. Nr. 12/L.

Na prośbę Komitetu Głównego Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na Dar Narodowy w roku bieżącym J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita polecił PP. WW. Duchowieństwu 1) w dniu 3-go maja r. b. w kazaniu poruszyć sprawę zbiórki na Dar Narodowy, 2) współdziałać w Powiatowych, Miejskich i Lokalnych Komitetach oraz 3) zachęcić ludność do składania ofiar na „Dar Narodowy".

Nabożeństwo w tym dniu należy odprawić stosownie do stat. 541 Synodu z 1931 r. oraz zarządzenia Kurji z dnia 30. III. 1934 r. N. 17235 (*Wiad. Arch.* z 1934 r. N. 7).

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerz Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

W sprawie rekolekcyj szkolnych i zwalniania od egzaminu z religji przy zdawaniu licealnego egzaminu dojrzałości.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 3. IV. 1939 r. N. 13/L.

Kurja podaje do wiadomości niżej umieszczone pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 marca 1939 r. N. II. S-855/39.

MINISTERSTWO W. R. i O. P.

Warszawa, dnia 1 marca 1939 r.

N. II. S-855/39.

J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Krakowski
Książę Adam Stefan Sapieha
w Krakowie.

Odpowiadając na pismo z dnia 30 stycznia 1939 r. Nr. 51/39 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uprzejmie zawiadamia, że pkt. b, § 7 rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 9. XII. 1926 r. o nauce religji katolickiej (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 2, poz. 25 z 1927 r.) rozumieć należy w ten sposób, że na nauki rekolekcyjne, spowiedź i komunję św. przeznacza się trzy dni. Pierwsza nauka rekolekcyjna może się odbyć w godzinach popołudniowych normalnego dnia lekcyjnego, który w tym przypadku powinien zakończyć się o 12-ej godzinie, następne dwie nauki poranna i popołudniowa w pierwszy wolny dzień od nauki szkolnej, czwarta nauka i spowiedź w drugi dzień wolny od nauki szkolnej, zaś komunja św. w trzeci dzień wolny od nauki szkolnej.

Równocześnie Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że zwolnienie od egzaminu z religji przy zdawaniu licealnego egzaminu dojrzałości uczniów dokonywa komisja egzaminacyjna na wniosek egzaminatora. Wobec tego, że o zwolnieniu od egzaminu decyduje komisja egzaminacyjna Ministerstwo nie uważa za stosowne ograniczać pewnemi warunkami uprawnień egzaminatora do wystąpienia z wnioskiem o zwolnienie od egzaminu — tem więcej, że uprawnienie to przyznają egzaminatorowi przepisy § 10 regulaminu egzaminu dojrzałości w liceum ogólno-kształcącem (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 poz. 227 z roku 1938).

Podsekretarz Stanu: *Jerzy Ferek-Błeszyński.*

M. p.

W sprawie uporządkowania cmentarzy.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 3. IV. 1939 r. Nr. P-333/39.

Kurja podaje do wiadomości Przewielebnego Duchowieństwa niżej przytoczone pismo P. Wojewody Wileńskiego.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerz Kurji.

ODPIS.

WOJEWODA WILEŃSKI
Nr. PZZ. III-21/2/39.

Wilno, dnia 7 marca 1939 r.

Uporządkowanie cmentarzy.

Podczas inspekcyj na terenie powiatów stwierdziłem, iż cmentarze wiejskie, pomimo zarządzenia podległego mi Urzędu z dnia 14 stycznia 1937 r. Nr. PZZ. III-21/1/37 dotychczas nie zostały uporządkowane. Stan taki nie może być nadal tolerowany.

Polecam Panom Starostom osobiście zainteresować się tem zagadnieniem i przy inspekcjach swoich na terenie powiatu dopilnować, aby cmentarze wiejskie zostały doprowadzone do porządku do dnia 1. IX. r. b.

Teren cmentarza powinien być ogrodzony lub co najmniej otoczony wałem z rowem nazewnątrz. Ogrodzenie dokoła cmentarza powinno mieć co najmniej 1,5 m. wysokości, wał i rów conajmniej 1 m. wysokości względnie głębokości. Zniszczone ogrodzenie należy naprawić. Wał powinien być opatrzony żywopłotem.

Bramy (furty) cmentarza powinny być stale zamknięte.

Podstawa prawna: art. 5 ustawy z dnia 17. III. 32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 359) i § 21 rozporządzenia Min. Op. Społ. z dn. 30. XI. 33 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 103 ex 1234) o pochowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu.

Sposób wykonania zarządzenia niniejszego poddam sprawdzeniu moich organów inspekcyjnych.

Za Wojewodę: *J. Rakowski*, Wicewojewoda.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

WSPÓŁPRACA LEKARZA Z KAPŁANEM.

Żyjemy w epoce specjalizacji.

Wiedza staje się tak ogromna i obejmuje tak różnorodne dziedziny, że jeden człowiek, nawet bardzo uzdolniony, nie jest w stanie objąć całości -- na skutek tego wybiera pewien odcinek wiedzy, który stara się możliwie dokładnie i wszechstronnie poznać. Ta specjalizacja w wielu wypadkach jest zjawiskiem bardzo dodatniem — daje możność gruntownego poznania szczegółów, pewnych ścisłych zagadnień — ma jednak tę wadę, że często prowadzi do jednostronności.

Oddani badaniom części zapominamy o całości.

Medycyna w dużej mierze prowadzi również do jednostronności — zwraca bowiem uwagę tylko na ciało człowieka: na jego budowę i funkcjonowanie prawidłowe, lub patologiczne. Badając człowieka, opiera gmach swej wiedzy jedynie na tem, co może objąć pięciu zmysłami — nawet dla przejawów psychicznych szukając podstawy anatomicznej. Dzięki temu zaliczamy ją do nauk ściśle materjalistycznych. Jej adepci, lekarze, siłą rzeczy mają materjalistyczny punkt widzenia, co sprawia, że wszelkie zagadnienia niematerjalne, spirytualistyczne, usuwają w cień — bagatelizują je, lub odmawiają im jakiegokolwiek głębszego znaczenia — dobro ciała stawiając na pierwszym planie.

Przeciwieństwem medycyny pod tym względem jest prawie każda religja, która dobro duszy ludzkiej stawia na pierwszem miejscu — ciału wyznaczając drugorzędną rolę, niejako futerału,

kryjącego kosztowny skarb — uważając je za coś, co należy umartwiać, a według niektórych sekt nawet katować i niszczyć, by przez to udoskonalić duszę. Ponieważ każda jednostronność jest zwykle szkodliwa i prowadzi do zeszpecenia prawdy życiowej — medycyna i religja — a wyrażając się ściślej: lekarze i kapłani — powinni ze sobą współpracować, by siebie wzajemnie pogłębić. Współpraca ta winna realizować się dość łatwo, gdyż prócz wyżej wymienionej różnicy światopoglądów mają oni szereg wspólnych sobie cech i szereg punktów stycznych.

Z jednej strony — lekarz ciała, z drugiej — lekarz i orędownik duszy. Obaj muszą przygotowywać się przez dłuższy okres czasu, by godnie sprawować swój urząd. Obaj powinni mieć powołanie, jeśli chcą stanąć na wysokości zadania. Obaj wreszcie zawsze, w każdej porze dnia i nocy, winni nieść pomoc bliźniemu. Obu łączy i zbliża cierpiący, nieszczęśliwy, grzeszny człowiek, w którego ułomnem ciele żyje nieśmiertelna dusza. Łączność duszy z ciałem jest synonimem życia — stąd punkty styczne w wykonywaniu obowiązków kapłańskich i lekarskich — stąd spotykanie się kapłana z lekarzem w pracy, która realizuje się od urodzenia człowieka aż do zgonu.

Lekarz pomaga szczęśliwie przyjść na świat, a jednocześnie chroni przed utratą wzroku (dezynfekując oczy noworodka) — a więc tego narządu, który daje poznać światło i służy do orjentowania się w otaczających nas zjawiskach.

Kapłan wprowadza przez chrzest św. nowe jednostki ludzkie do społeczności Kościoła, czyniąc je kandydatami do zdobycia wieczności i dając im światło wiary.

I dalej przez życie funkcje kapłana i lekarza idą równolegle — tylko w różnych płaszczyznach. Tu nauka katechizmu — tam podstawowe zasady higjeny, tu nieszczęście grzechu i niezbędność pokuty — tam choroba i konieczność leczenia — możnaby przytoczyć mnóstwo podobnych analogij...

Wreszcie śmierć — i ona także łączy lekarza z kapłanem. Tu ostatnie namaszczenie i pogrzeb — tam ostatnie próby podtrzymania życia i wreszcie sekcja (tak jeszcze niedoceniana przez ogół).

Dotychczas ten kontakt przedstawicieli świata lekarskiego z duchownym — chociaż tak częsty — realizuje się jakby z musu. Lekarz, przyparty do muru przez rodzinę chorego, zezwala na przyjście księdza z wiatykiem, jeszcze częściej — nie zabiera głosu w tej sprawie, czasem nawet sprzeciwia się temu, by nie

przerażać pacjenta. I odwrotnie — ksiądz na lekarza patrzy niejednokrotnie jak na niedowiarka i ateusza.

Podobny stosunek wzajemnej nieufności panuje i w innych okolicznościach spotkania, chyba że ciekawy brydż, lub suta kolacja i liczne towarzystwo rozkrochmali przedstawicieli tych dwóch stanów. A tymczasem powinny ich łączyć stałe zaufanie i jak najściślejsza współpraca, gdyż wywierałyby one bardzo dodatni wpływ zarówno na zdrowotność kraju, jak na poziom moralny społeczeństw.

Rozważmy bliżej wszystkie możliwości tej współpracy: może być ona 1) ściśle osobista, 2) intelektualna, 3) zawodowo-apostolska i 4) ściśle zawodowa.

1) Współpraca osobista polega na ścisłym kontakcie duchowym lekarza z kapłanem, jako ze swym spowiednikiem. Właściwie obowiązuje ona lekarza tak, jak każdego katolika — lecz jej konieczność i niezbędność wydaje mi się tem oczywistszą, im trudniejszem i bardziej odpowiedzialnem jest zadanie lekarza w porównaniu do innych zawodów. Dobrym lekarzem może być tylko dobry człowiek, a dobroć trzeba wypracować — trzeba ją zdobywać z pomocą Łaski Bożej nadprzyrodzonej. Prócz tego spowiednik nieraz rozstrzygnąć może wątpliwe z punktu widzenia etyki i moralności katolickiej sprawy, z któremi lekarz spotyka się często w swej praktyce. Bardzo wielkie znaczenie ma odpowiedni dobór spowiednika, gdyż każdy z nas ma odrębną psychikę, stąd nie każdemu te same argumenty trafiają do przekonania.

2) Współpraca intelektualna — to jest wzajemne pogłębianie swoich wiadomości — polega na tem, że lekarze informują kapłanów o podstawowych danych medycyny — kapłani zaś wyjaśniają lekarzom zagadnienia wiary i moralności. Współpraca ta realizować się może zarówno w zwykłym kontakcie towarzyskim, w organizacjach o charakterze lekarskim, przyrodniczym, jak również i podczas rekolekcyj — jest ona nierównomierna, gdyż trudniejsze zadanie mają tu kapłani. Wiadomości medyczne w skrócie są dla kapłana bardzo pożądanym, a w niektórych wypadkach nawet koniecznym dodatkiem — o czem zresztą poucza jeszcze w seminarjum medycyna pastoralna. Znajomość natomiast wiary, moralności i etyki Kościoła katolickiego jest dla lekarza rzeczą niezbędną, o ile chce stanąć na wysokości zadania i zgodnie z prawem Bożem spełniać obowiązki swojego fachu. Czegóż więc winni oczekiwać lekarze od kapłanów, z którymi się stykają? — Przedewszystkiem zrozumienia psychiki stanu

lekarskiego. Każdy bowiem fach ma swój własny, odrębny światopogląd, według którego osądza wszelkie zjawiska życiowe.

Rolą kapłana, pracującego wśród lekarzy, winno być uprzystępnianie prawd wiary i moralności, aby stały się oczywiste i jasne w świetle swoistego specyficznego światopoglądu lekarskiego. Problemy takie, jak zagadnienie natury duszy i jej związku z ciałem, zagadnienie początków człowieka, możliwość dostosowania się do wymagań prawa moralnego w dziedzinie seksualnej, w eugenice i t. p., winny być tak uprzystępnione, by z punktu widzenia nieteologicznego, ale lekarskiego, a więc materjalistycznego, nie budziły zastrzeżeń. Jak już zaznaczyłem we wstępie — lekarze w dziedzinie metafizyki orjentują się ogólnie biorąc — bardzo słabo, jako że cała ich nauka operuje pojęciami konkretnemi, ściśle materjalistycznemi. Nota bene na wydziale medycznym uniwersytetu, na wykładach, nie wspomina się prawie zupełnie o Bogu, o religji i o duszy. Ze swych wspomnień uniwersyteckich mogą przytoczyć, że z pojęciem Boga i religji spotkałem się 3 razy: I-szy na wykładzie biologji, gdy profesor rozpatrywał teorję samorodztwa, II-gi na wykładach psychjatrji, gdy mówiono o pobożności i egzaltacji religijnej, jako objawach patologicznych, III-ci na wykładach propedeutyki, logiki i historji medycyny. Podręczniki medyczne również nic prawie o Bogu i życiu nadprzyrodzonem nie mówią. I znów ze swych studjów mogę wymienić jedynie dwa, które zlekka potrącają o ten temat. („Biologja“ — rozważania na temat samorodztwa, oraz „Historja medycyny“, w której omawia się rozmaite masowe obłędy religijne, występujące w średniowieczu). Praca w prosektorjum, uczestniczenie w sekcjach, ciągłe obcowanie z chorymi, cierpiącymi ludźmi, uczestniczenie w operacjach, badanie poszczególnych części i wydzielin ciała ludzkiego, ciągły widok śmierci z którą się lekarz wreszcie oswaja i zaczyna uważać jako zakończenie procesu patologicznego — wreszcie widok chorych psychicznych, u których myśli, uczucia i poglądy, te przejawy działalności duszy, ulegają schorzeniom, lub zanikowi na skutek zmian materjalnych w mózgu — wszystko to czyni z większości lekarzy ludzi, opierających swe rozumowanie na ścisłych faktach, w pięknych kombinacjach myślowych, filozoficznych, czy logicznych, orjentujących się bardzo słabo i niechętnie; również przesłankami uczuciowemi lekarze niełatwo dają się pociągnąć, gdyż uczucie ciągłem widzeniem śmierci i nieszczęścia ludzkiego mają przytępione. Tych faktów kapłani, pracujący wśród lekarzy, nie

powinni bagatelizować, o ile chcą pozyskać dla swych przekonań ich dusze. Lecz to jeszcze nie wszystko. Prócz zrozumienia psychiki lekarzy — księża powinni znać niektóre zwłaszcza działy medycyny, żeby móc o nich wydawać sąd. Myślę tu nietylko o pewnych zabiegach czy operacjach, które są niezgodne z etyką i moralnością katolicką, ale również o całym szeregu wiadomości obojętnych z punktu widzenia religijnego, a więc przedewszystkiem o psychjatrji, seksuologji i o endokrinologji. Te właśnie bowiem nauki pozwolą kapłanowi dokładnie i zrozumiale przedstawić lekarzom, jak się realizuje związek duszy z ciałem — a jest to jedno z najbardziej doniosłych i pilnych zagadnień, które powinno być przyswojone przez świat lekarski.

O duszy ubocznie podległej modyfikacjom fizjologicznym nic nie słyszeliśmy od kapłanów — a jednak wiadomo, że medycyna może wpływać na cały szereg właściwości duchowych. Oto co pisze w tej sprawie dr. René Biot[1]), z którego pracy czerpałem częściowo materjał do niniejszych rozważań: „W ostatnich latach medycyna zrobiła znaczne postępy w dziedzinie psychologji stosowanej — ma ona dziś więcej środków, niż kiedykolwiek, żeby określić charakter i zapomocą odpowiednich środków terapeutycznych go zmodyfikować. Wielu fizjologów poświęca się studjom nad działalnością nerwów wegetacyjnych i gruczołów wewnętrznowydzielniczych, wielu klinicystów stwierdza u chorych oznaki morfologiczne i czynnościowe, świadczące o nieprawidłowej funkcji wyżej wymienionych nerwów i gruczołów i stara się przywrócić zaburzoną równowagę — uspokoić nadczynność, a pobudzić hypofunkcję. W tymże czasie w laboratorjach tworzą się różne normalne wyciągi zwierzęce, które znajdują zastosowanie u ludzi. Filozofja i religja nie mogą patrzeć na to obojętnie, lecz muszą te fakty wyjaśniać. Lekarz, stosujący te środki, jest łącznikiem między eksperymentatorem a psychologiem — między biologiem i kapłanem“.

Zagadnienia natury duszy i związku materji z moralnością nie są jedyne, które wymagają współpracy lekarza i księdza — wymagają jej również zagadnienia moralności seksualnej, która dzięki wpływom eugeniki i freudyzmu nabrała aktualności. Któż lepiej niż lekarz uświadomi kapłana o teorji dziedziczności,

---

[1]) S. Luc Medical, N. 3, r. 1935, str. 179—195, art. Dr. René Biot: Médecin et prêtre.

wskaże niebezpieczeństwo dla potomstwa pewnych związków małżeńskich?

Któż lepiej niż kapłan uświadomi znów lekarza o prawach osobistych człowieka do swego ciała, do swego osobistego szczęścia i t. p.? Wszystkie te sprawy nabierają wyrazu, gdy są oświetlone i rozważone dwustronnie. Możnaby przytoczyć jeszcze dużo tematów, interesujących w równej mierze świat duchowny i medyczny, lecz niesposób wszystkich tutaj wymieniać i rozważać. Co się jeszcze tyczy współpracy intelektualnej, to musi ją cechować obustronna równość i pokora. Nie powinien ani kapłan, ani lekarz mówić autorytatywnie w sposób, któryby przecinał dyskusję — stosunek ich obu powinien być taki, jak stosunek ludzi wspólnie szukających prawdy — ludzi, którzy mogą się mylić i błądzić. (Dok. nast.)

Dr. Zdzisław Świeżyński.

WYDAWNICTWA ARCHIDIEC. INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ.

(C. d.)

WIADOMOŚCI AKCJI KATOLICKIEJ.

Organizacje zwykle posługują się okólnikami. W nich umieszczają zarządzenia, informacje, wskazania, materjały do prac.

Poszczególne diecezje w Polsce używają 2-ch sposobów w wydawaniu okólników.

Nieliczne tylko Instytuty i Stowarzyszenia osobno wysyłają okólniki, odbite na powielaczu, większość zaś wydaje perjodyczne (przeważnie miesięczne) pisma, w których kumulują się wszystkie organizacje A. K.

W naszej archidiecezji próbowano jednego i drugiego sposobu. Zatrzymano się nad miesięcznikiem, który od października 1936 roku stale wychodzi pod nazwą: *Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej.*

Sposób ten ma te dodatnie strony, że po 1-sze obejmuje całokształt pracy, po 2-gie ma poważniejszy wygląd i trwalsze zachowanie, po 3-cie łączy koszta wydania i porta, po 4-e ułatwia korzystanie z ciągłości materjałów przez oprawianie w roczniki i przechowywanie w bibljotekach parafjalnych.

Miesięcznik zwykle zawiera materjały, dotyczące prac Zarządów Parafjalnej A. K., Oddziałów poszczególnych Stowarzyszeń, Krucjaty Eucharystycznej, Caritasu i bibliografji wydawnictw organizacyjnych.

Wychodząc z założenia, że każda parafja posiada Zarządy Parafjalne Akcji Katolickiej i 4 Oddziały, wypadłoby drukować pisma okólnikowego po 5 egz. na parafję, czyli na 349 parafij naszej archidiecezji 1745 egzemplarzy minimum. Do tego dochodzą wymienne egzemplarze ze wszystkiemi diecezjami i organizacjami i obowiązkowe do cenzury i bibljotek. Przy takim nakładzie koszta wydawnictwa wynoszą 3 zł. rocznie za egzemplarz.

W praktyce jest zupełnie inaczej.

Niektóre parafje albo nie mają całokształtu organizacyj, albo redukują okólniki do minimum, uważając za zbytek prenumerowanie pisma przez każdą organizację.

W rezultacie: z jednej strony deficyt, z drugiej nieznajomość obowiązków organizacyjnych i brak kontaktu z wyższym szczeblem organizacyjnym.

Te oddziały, które nie uznają potrzeby „obcowania“ z organizacyjnemi pismami, wykazują nikłe albo i żadne rezultaty swej pracy. Zdarzają się wypadki zwrotu z poczty okólnika z notatką: „adresat odmówił przyjęcia“. Było też parę listów od Ks. Ks. Asystentów z taką konkluzją: „o ile mi wiadomo, Oddział nie zamawiał *Wiadomości A. K*“.

Te sposoby traktowania okólników są bardzo charakterystyczne. Nieświadomość czy bojkot?

Redukcja egzemplarzy pociągnęłaby automatycznie wzrost ceny jednego egzemplarza i zamiast 3 zł. należałoby zań liczyć więcej i to w stosunku proporcjonalnym do redukcji nakładu.

Kto chociaż trochę zetknął się z pracą wydawnictwa, ten doskonale pojmuje, że im mniejszy nakład, tem droższa będzie cena pojedyńczego egzemplarza. Tak dla wydawcy, jak i odbiorców wynikają wyraźne korzyści z większej ilości drukowanych egzemplarzy.

Wyjaśnienie powyższych arkanów wydawniczych da organizacjom możność poddania rewizji swych poglądów na sprawę prenumeraty *Wiadomości Akcji Katolickiej* i skłoni do życzliwszego traktowania obowiązku akuratnego opłacania prenumeraty.

NAUKA WIARY I OBYCZAJÓW.

Pod taką nazwą od początku 1936 roku Instytut wydaje ulotki katechizmowe. Dotychczas wydano 152 numery, obejmujące Skład Apostolski, Przykazania Boskie, Przykazania Kościelne, Sakramenta święte, cnoty.

Wychodzą one z pod doświadczonego pióra znanego w całej Polsce homilety naszej archidiecezji.

W dalszym ciągu ulotki treścią swą obejmować będą wykłady apologetyczno - społeczne. Ulotki, rozdawane w kościołach z zastosowaniem ich treści do wykładów z ambony, znakomicie ułatwiają pracę duszpasterską w nauczaniu swoich parafjan.

Z jednej strony ułatwiają słuchaczom utrwalenie w pamięci słuchanego słowa, a z drugiej strony wzbudzają większe zainteresowanie do czytania aktualnej treści z otrzymanej w kościele ulotki.

124 - ta uchwała Synodu Plenarnego nakazuje wygłaszanie kazań katechizmowych w ten sposób, by całość nauki chrześcijańskiej wyłożona została najdalej w przeciągu pięciu lat.

Uchwała 34 Synodu Prowincji Kościelnej Wileńskiej przewiduje: „cykle kazań katechizmowych we wszystkich kościołach parafjalnych mają być ułożone w ten sposób, aby w ciągu trzech lat została podana całość nauki katolickiej".

Wobec tego materjały, posiadane w Instytucie w formie ulotek, będą stale potrzebne dla duszpasterzy. Dotychczas z ulotek naszych korzystają liczne parafje archidiecezji oraz cały szereg parafij z sąsiednich diecezyj, a nawet z poznańskiej. Nakład tygodniowy ulotek sięga przeszło 20 tysięcy egzemplarzy.

Rozrzewniającej treści nadszedł niedawno list z Łotwy, w którym katolik prosi o nadesłanie mu ulotek katechizmowych od początku ich wydawania. Spragniony drukowanego słowa Bożego, wie o naszem wydawnictwie i wysoko sobie je ceni.

Natomiast trzeba skonstatować na szczęście nieliczne fakty lekceważenia i bojkotowania wprost z zasady wszystkiego, co jest miejscowe i własne. „Cudze chwalicie, swego nie znacie...", można powiedzieć o tych, którzy mają przekonania tylko do wydawnictw nie archidiecezjalnych.

Zmontowany aparat wydawniczy robi u nas postępy, rozwija się pomyślnie i rokuje dobrą przyszłość, ale dla tego nieodzownym warunkiem jest solidarność i współpraca Szanownych Konfratrów.

Ks. R. Świrkowski.

SPROSTOWANIE.

W numerze 6 *Wiadomości Archidiecezjalnych* za r. b. na stronie 91 mylnie wydrukowane zostało imię Księdza Wizytatora Bekisza — Piotr, zamiast **Paweł.**

Red.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Święcenia na subdiakonów i diakonów. — Dnia 25 marca r. b. święcenia na subdiakonów i dnia 26 marca r. b. na diakonów z rąk J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity otrzymali następujący alumni Seminarjum Archidiecezjalnego Wileńskiego: Bartoszewicz Piotr, Bogun Edmund, Czapiewski Bronisław, Długosz Andrzej, Goryl Władysław, Górski Stanisław, Jung Edward, Kałużyński Czesław, Kostro Bronisław, Maliszewski Józef, Murzański Władysław, Panocha Roman, Pyrtek Stanisław, Radziwon Wacław, Siczek Piotr, Szabunia Adam, Szostało Bolesław, Tomkowicz Alojzy, Zabański Jan, Żórawski Edward.

STOLICA APOSTOLSKA.

Wykonanie testamentu Piusa XI. — Wykonawcy testamentu Piusa XI księża prałaci Confalonieri i Venini w związku z ostatnią wolą zmarłego Papieża oddali na rzecz muzeum misyj bogatą kolekcję przedmiotów sztuki chińskiej, której miłośnikiem był Pius XI. Zmarły Papież był fundatorem muzeum misyjnego.

Audjencje publiczne w Watykanie. — Ojciec św. będzie udzielał audjencyj publicznych natychmiast po świętach Wielkiejnocy, a to dwa razy na tydzień we środy i soboty. Tak jak zwykle na audjencjach tych będą przyjmowani również nowożeńcy oraz turyści.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

W sprawie krzyżów i figur przydrożnych. — Władza Archidiecezji Warszawskiej zarządziła, by z nadchodzącą wiosną wszyscy duszpasterze zwrócili uwagę na stan krzyżów przydrożnych i figur świętych i zainteresowali tą sprawą parafjan, zwłaszcza członków Akcji Katolickiej. Krzyże i figury powinny być doprowadzone do należytego stanu do Dni Krzyżowych.

Praca winna pójść w dwóch kierunkach: a) odnowienia i ogrodzenia krzyżów i figur, b) utrzymania ich następnie w dobrym stanie i ozdabiania kwieciem i zielenią. Pierwsza praca stanowi obowiązek całej parafji, drugą należałoby zalecić Katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży Męskiej i Żeńskiej (oddziałom parafjalnym).

Odpowiedź J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego F. Cortesiego Metropolicie Cerkwi Prawosławnej w Polsce Dionizemu. — J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Filip Cortesi dnia 17 ub. m. nadesłał Metropolicie Cerkwi Prawosławnej w Polsce Dionizemu następujące pismo:

„Ekscelencjo! Było mi miło otrzymać telegram, który Wasza Ekscelencja raczyła wystosować do mnie z okazji wyboru i koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII, wyrażając mi swe pozdrowienia oraz udział w radości świata katolickiego.

Niezależnie od dzielących je różnic, wszystkie narody uczciły szczęśliwe zdarzenie, uczestnicząc w rozmaity sposób w jedności katolickiej i rzym-

skiej w uczuciach miłości i nadziei.

Niech będzie mi wolno ponownie wyrazić życzenie, aby ta jedność, której świat potrzebuje więcej niż kiedykolwiek, została odnowiona w wielkiej rodzinie chrześcijańskiej i aby panowała w niej niepodzielnie. Wypowiadając to życzenie, staję się wyrazicielem najgłębszego pragnienia Papieża, który już w swem pierwszem przemówieniu z gorącem uczuciem zwrócił swe myśli do braci oddzielonych.

Zechce Wasza Ekscelencja przyjąć przy tej szczęśliwej sposobności moje podziękowania i zapewnienia mego pobożnego oddania.

F. Cortesi, Arcybiskup Sirace, Nuncjusz Apostolski".

ZAGRANICĄ

Sprawa Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego — tematem obrad parlamentu francuskiego. — Sprawa zorganizowania Kongresu Eucharystycznego w Nicei stała się przedmiotem obrad parlamentu francuskiego. Kongres miałby się stać w ten sposób nietylko światową manifestacją katolicyzmu, ale także sprawą narodową. Ponieważ zorganizowanie Kongresu miałoby kosztować około 160 miljonów franków — przeto sprawa ta została omówiona na terenie parlamentu z punktu widzenia budżetowego. Premjer Daladier oraz minister finansów Francji Reynaud postanowili wyasygnować tę sumę z dochodów loterji, która miałaby być w tym celu urządzona. W tekście przedłożonym w parlamencie francuskim zaznacza się, że również i z punktu widzenia turystycznego Kongres Eucharystyczny przedstawia niezwykle pożądane dla Francji wydarzenie. I tak np. na Kongresie zorganizowanym w Dublinie brało udział ponad 2.500.000 osób. W Buenos Aires, mimo że koszty podróży były dość wysokie — brało także udział 2 miljony osób. Nawet Budapeszt mógł zanotować liczbę półtora miljona uczestników.

Trzyminutowa cisza w Wielki Piątek. — Wobec inicjatywy tygodnika *Catholic Times*, by w dzień Wielkiego Piątku o godzinie 3-ej popołudniu, rokrocznie chrześcijanie całego świata zachowywali trzyminutową ciszę, Akcja Katolicka we Francji w zupełności popierać będzie tę ideę. Dzięki temu wszyscy ci chrześcijanie, którzy nie mogą wziąć udziału w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia, będą mogli oddać należyty hołd Ukrzyżowanemu. Równocześnie omawiano także akcję, by zmusić pewnych właścicieli kin i teatrów, by w Wielki Piątek nie urządzali przedstawień. Na prowincji francuskiej akcja ta znalazła stuprocentowe poparcie.

Papież Pius XI a życie wspólne księży. — Ś. p. Papież Pius XI otaczał wielką troską dążenie księży francuskich do zorganizowania życia wspólnego. Po przeczytaniu okazanej mu reguły wspólnego życia księży w diecezji Miramas, Pius XI pod tąż regułą napisał 22 marca 1922 r.: *Quicumque hanc regulam secuti fuerint, pax super illos et misericordia.* W rozmowie zaś z arcybiskupem Rivière tak się papież wyraził o życiu wspólnem: „Pragnę, aby ten rodzaj życia rozszerzał się we Francji i w całym świecie". Bardzo charakterystyczne są słowa zmarłego Papieża, wypowiedziane do biskupa Wersalskiego: „Ja im (zrzeszeniom kapłańskim dla życia wspólnego) posyłam wielkie błogosławieństwo. Wyróżniam je z pośród wszystkich moich środków na wzór wielkiego mego poprzednika Grzegorza VII, męczennika za godność Kościoła.

Jednym z głównych środków, używanych przez niego, było życie wspólne księży. Kościoły kolegjalne powstają w większości za Grzegorza VII. Nie było współzawodnictwa z kapitułą. Obok niej rozwijały się kolegja kapłanów świeckich, którzy prowadzili życie wspólne (materjalne, umysłowe, liturgiczne) oraz obsługiwali parafje i okoliczne stowarzyszenia".

Z okazji dorocznych kongresów, urządzanych przez kapłanów, prowadzących życie wspólne, a odbywanych na Montmartre, Pius XI stale posyłał przez Sekretarza Stanu listy do przewodniczącego kongresu i życzył mieć specjalne sprawozdanie z odbytych obrad. Uświęcenie kleru i apostolstwo były przedmiotem szczególnych trosk zmarłego Papieża, a w życiu wspólnem kapłanów widział on potężny środek do zrealizowania tego podwójnego celu (według czasopisma *Qu'ils soient un!* février 1939, Miramas, str. 1 — 3). *X. L. P.*

Rozwiązanie lóż masońskich w Rumunji. — Wskutek zapadłej decyzji, uchwalonej przez rząd w sprawie rozwiązania lóż masońskich — władze administracyjne w Bukareszcie, Gałacu, Czerniowcach dokonały rewizji w lokalach loży Bnej Brith, gdzie znaleziono obfity materjał w postaci enuncjacyj o akcji antysemickiej rządu rumuńskiego. Żydowska loża alarmowała cały świat, że rząd króla Karola stał się taki antysemicki, że nawet w niektórych wypadkach przekracza reżim hitlerowski. Oprócz Bnej Brith, rozwiązana została loża masońska „Orient". Należy zaznaczyć, że loża ta miała tylko siedzibę w Bukareszcie, ale zato w czasie tajemniczej sprawy „Skody", która pociągnęła za sobą samobójstwo jednego z wyższych generałów — loża ta odegrała niemałą rolę, co nawet wówczas różnie w Bukareszcie komentowano.

Zgon o. Siedenburga, który zwiedzał Sowiety. — W Detroit zmarł dziekan miejscowego uniwersytetu, znany działacz społeczny i publicysta, o. Fryderyk Siedenburg S. J., który w roku 1937 zwiedził Rosję sowiecką jako zwyczajny turysta. Podczas swego pobytu w Sowietach o. Siedenburg codziennie odprawiał Mszę św. w swym pokoju hotelowym. Uzyskał on specjalne pozwolenie na używanie do tego stołu hotelowego w zastępstwie ołtarza oraz szklanki zamiast kielicha. Oczywiście kapłan nie mógł przywdziewać ani szat liturgicznych, ani użyć potrzebnych paramentów. O. Siedenburg odbył tę podróż na specjalne życzenie zmarłego Papieża Piusa XI.

Znamienna odezwa „ruchu oksfordskiego". — Londyński *Daily Express* ogłosił w tych dniach znamienną odezwę, podpisaną przez anglikańskiego biskupa Eymur, wielu wybitnych przedstawicieli anglikanizmu z Londynu, Yorku, Colchester, Cambridge, Portsmouth i Folkstone, a także dwóch zakonników anglikańskich, reprezentujących t. zw. „ruch oksfordski" w anglikanizmie. W odezwie tej czytamy oświadczenie, że „jedynem wyjściem z obecnego chaosu może być tylko połączenie się ze Stolicą Świętą". Nader ostro krytykując obecne ogólne nastawienie anglikanizmu, odezwa głosi: „Współczesny anglikanizm przepojony został duchem modernizmu i kompromisowości. Tymczasem Kościół katolicki posiada mocny punkt oporu i wodza w osobie Następcy św. Piotra na ziemi. Dlatego jedynym praktycznym celem ruchu oksfordskiego musi być połączenie się z Rzymem".

Dziesięć nowych parafij katolickich w Wiedniu. — Pierwsze miesiące b. r. przyniosły pocieszający

fakt erygowania dziesięciu nowych parafij w Wiedniu. Są to następujące parafje: Przemienienia Pańskiego, św. Jana Bosko, św. Tekli, Najświętszego Serca Jezusowego, Imienia Jezus, Imienia Maryi, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, św. Józefa i t. d,

Jest to odpowiedź na propagandę reżimu rasistowskiego za występowaniem z Kościoła katolickiego.

Stacje radjowe zwiększają ilość audycyj religijnych. — Coraz bardziej rosnąca nawet w społeczeństwach niekatolickich i niechrześcijańskich świadomość siły moralnej katolicyzmu i jego niezaprzeczenie wielkiej roli w społeczeństwie współczesnem sprawia, że na falach radjowych coraz częściej spotyka się audycje katolickie. Pomijając oficjalną stację nadawczą watykańską oraz transmisje, nadawane przez własne katolickie organizacje radjowe, jak R. Katholieke Radjo Omroep w Holandji, Radjo Catholique (Bruksela) i Katholieke Vlaamsche Radjo Omroep (Lowanjum) w Belgji, katolickie stacje radjowe w Stanach Zjednoczonych A. P., Brazylji i Urugwaju, dużo miejsca dla transmisyj katolickich rezerwują stacje radjowe w Polsce, we Francji, Irlandji i narodowej Hiszpanji. Portugalskie „Radio Renascença" oddało oficjalnie do dyspozycji Kościoła swoją rozgłośnię na wszelkie potrzebne okazje transmisyj katolickich. Radjo duńskie transmituje audycje katolickie z okazji siedmiu największych dorocznych uroczystości kościelnych. Dla audycyj katolickich znajduje czas również radjo angielskie. W Indjach Holenderskich (w Batawji) powstało specjalne katolickie towarzystwo radjowe. W Kongo w Leopoldville istnieje misyjna radjowa stacja nadawcza. Nawet w Chinach rządowa stacja radjowa w Hongkong przyrzekła transmisje katolickie w języku chińskim.

Przed wielkiem świętem polskiem w Kanadzie. Dar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.—Polacy, zamieszkali w miejscowości Wilno w Kanadzie, obchodzić będą wielką uroczystość. *Dziennik Zjednoczenia* (Chicago) ostatnio donosi: „Kolonja polska „Wilno" w Kanadzie otrzymała od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego kopję cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej dla swej parafji. Uroczystość wręczenia i odsłonięcia obrazu nastąpi w dniu 3-go maja b. r. Obraz będzie umieszczony w wielkim ołtarzu, w miejscu specjalnie zarezerwowanem i przygotowanem na ten cel.

Przygotowania do uroczystości postępują naprzód. W uroczystości weźmie udział delegat apostolski w Ottawie, ks. arcybiskup H. Antoniutti, arcybiskup Ottawy Forbes, oraz biskup diecezji Pembroke, do której należy Wilno, Nelligan. Ponadto będzie zaproszonych szereg prałatów, duchowieństwo polskie z Montrealu, Toronto, Round Lake i innyah miejscowości w pobliżu Wilna. Będzie więc mieć Kanada swe specjalne wielkie święto kościelno-narodowe szczególniejszego znaczenia".

„Gwiazdy filmowe" a praktyki religijne. -- Ks. arcybiskup Conwell z Los Angeles stwierdził w dniach ostatnich publicznie, że wśród t. zw. „gwiazd filmowych" jest wielu praktykujących katolików. Należą do nich przedewszystkiem: Spencer Tracy, Bing Crosby, Magdalena Carzoll i in.

O beatyfikację świętobliwej Amerykanki. — Kardynałowie amerykańscy podczas swego pobytu w Wiecznem Mieście robili w Stolicy Apostolskiej starania celem uzyskania beatyfikacji świętobliwej matki Elżbiety Seton, krewnej prezydenta Roosevelta, urodzonej w 1774 roku

w rodzinie protestanckiej. Elżbieta Seton po owdowieniu przeszłą na katolicyzm i założyła kongregację amerykańskich sióstr św. Wincentego.

Zgon kardynała Sbarrettiego. — W nocy z 1 na 2 kwietnia r. b. po krótkich cierpieniach zmarł w Rzymie ś. p. kardynał Donat Sbarretti, biskup Sabiny, sekretarz Kongregacji św. Oficjum, w wieku lat 82.

Zmarły książę Kościoła pochodził z Umbrji. W ciągu długiej swej działalności w dziedzinie kościelnej i dyplomatycznej pełnił między innemi czynności sekretarza delegacji apostolskiej w Waszyngtonie, Delegata Apostolskiego w Kanadzie, w roku 1914 został mianowany asesorem św. Oficjum, w roku 1916 został powołany do św. Kolegjum Kardynalskiego, w roku 1919 zostaje prefektem św. Kongregacji Soboru, w 1930 roku — sekretarzem Kongregacji św. Oficjum.

Zakaz wstępu do świątyń w mundurach hitlerowskich. — Wobec wystąpień hitlerowców przeciwko Kościołowi w Szwajcarji helwecka Akcja Katolicka zwróciła się do Episkopatu szwajcarskiego z prośbą o wydanie zakazu wstępu do kościołów dla osób, które noszą mundury i oznaki hitlerowskie. Odnośne zarządzenia zostały już wydane we wszystkich kantonach.

Współpraca pracodawców i robotników francuskich. — Przy francuskich chrześcijańskich związkach zawodowych powstał obecnie specjalny komitet t. zw. kooperacyjny, który ma zająć się regulowaniem konfliktów między robotnikami a pracodawcami. Należy zaznaczyć, że ostatnio w kilku spornych sprawach akcja ta udała się znakomicie, gdyż tak robotnicy, jak pracodawcy byli zupełnie zadowoleni. Coraz więcej robotników bierze udział w chrześcijańskich związkach zawodowych, gdyż robotnicy coraz bardziej tracą zaufanie do socjalistyczno - komunistycznej międzynarodówki C. G. T.

Prześladowanie religji na Ukrainie. — Z Moskwy donosi liberalny dziennik duński *Berlingske Tidende,* że na Ukrainie sowiety dokonały licznych aresztowań wśród duchowieństwa, posądzając je o propagandę antysowiecką. Korespondent tego dziennika w Moskwie pisze, że polityka sowiecka zamierza w dalszym ciągu prowadzić intensywną akcję bezbożniczą, zwłaszcza na terenie Ukrainy.

Należy zaznaczyć, że jeszcze kilka dni temu ambasador sowiecki w Londynie Majski zapewniał premiera angielskiego, że Sowiety nie występują przeciwko religji. Taką właśnie wartość mają zapewnienia bolszewickie.

Ojciec św. Pius XII członkiem III Zakonu św. Dominika. — Tygodnik katolicki *The Universe* w artykule, poświęconym Ojcu św. donosi, że Pius XII jest członkiem III Zakonu św. Dominika. Kardynał Pacelli otrzymał szaty zakonne przed 7 laty, wybierając sobie równocześnie w dowód czci dla Alberta Wielkiego imię brata Alberta. Jako głowa Kościoła jest teraz Pius XII protektorem III Zakonu św. Dominika.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.